

**LIST PASTERSKI BISKUPA DIECEZJALNEGO ZACHĘCAJĄCY
DO POGŁĘBIENIA ŻYCIA MODLITEWNEGO W CZASIE TRWANIA
II SYNODU DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ**

Siostry i Bracia, Kochani Diecezjanie!

W minioną sobotę i niedzielę uczestniczyliśmy w diecezjalnej pielgrzymce do naszej *Pani Skrzatuskiej, Matki miłości zranionej i naszej nadziei*. Doświadczyliśmy tam łaski bliskości Jezusa i Maryi oraz radości wspólnie wyznawanej wiary. Poprowadzeni przez Maryję pod Krzyż po raz kolejny przeżywaliśmy dar wielkiej miłości Jezusa, dającego nam swój pokój i czekającego na nasze nawrócenie, które jest ukoronowaniem nadziei Boga. W modlitewnym klimacie odkrywaliśmy również wielką wartość diecezjalnej wspólnoty zjednoczonej obecnością Boga pośród nas. Podczas sobotniego i niedzielnego spotkania swoją modlitwę do Maryi – Pani Skrzatuskiej wyszeptwały tysiące wiernych. W czasie tej pielgrzymki uroczyście rozpoczęliśmy ważny czas dla naszej diecezji – czas modlitwy za trwający synod. Delegatom każdej parafii przekazane zostały teksty *Modlitwy za diecezję* z prośbą o jej kontynuowanie, zarówno w modlitwie osobistej, jak i wspólnotowej, w każdym naszym kościele.

Siostry i Bracie! Dzisiaj zwracam się do każdej i każdego z Was z prośbą o wspólne zamyślenie nad charakterem i celem tej właśnie modlitwy. Chcę przez ten list zachęcić nas do modlitwy osobistej, dotyczącej naszego życia i do wspólnej modlitwy nas tworzących diecezję koszalińsko-kołobrzeską.

Modlić się, to znaczy oczekiwać Boga, który przybywa. Modlitwa osobista jest miejscem spotkania Bożej łaski i ludzkiego pragnienia. Bóg przychodzi do nas wiedziony miłością. Przychodzi nie tylko w chwilach dla nas dobrych, kiedy otwartym sercem jesteśmy gotowi Go przyjąć. On nie opuszcza nas również w godzinie błędu, pustki, w przegranej i w grzechu. Idzie z nami w nasze najbardziej bolesne doświadczenia, bierze na siebie owoc naszej ludzkiej słabości i mocą podarowanej nam miłości uzdalnia do nawrócenia, do podjęcia na nowo prawego życia, i przywraca nam ludzką twarz.

Dlatego brak czasu na modlitwę i zredukowanie jej w naszym życiu do niebezpiecznego minimum, pozbawia człowieka mocnej nadziei na możliwość powstawania i zaczynania od nowa. Stwarza w nas niebezpieczny stan ducha, na który wskazuje Ojciec Święty Franciszek, mówiąc, iż współczesny człowiek ma tak głębokie rany, że nie wierzy już w to, by mogły one zostać uzdrowione, a przez to wydaje mu się, że nie ma już w jego życiu Miłości Jezusa, tej cierplivej, łagodnej, podnoszącej i uzdalniającej również do przebaczenia i pojednania z bliźnim.

Prawdę o tym, że modlitwa prowadzi do przebaczenia, dobrze tłumaczy piękna scena z Dziejów Apostolskich, która pokazuje nam nawrócenie Szawła – prześladowcy Kościoła. Jezus, zaraz po tym jak objawia się Szawłowi w drodze do Damaszku, w proces przemiany jego niespokojnego serca angażuje swój młody Kościół. Wysyła do Szawła Ananiasza, jednego z tych uczniów, którego Szawel miał aresztować i by się nie bał, uspokaja go jednym krótkim zdaniem: Szawel „modli się w tej chwili” (Dz 9, 11). Modlący się Ananiasz i modlący się Szawel – niedawny prześladowca, spotykają się w Chrystusie. To dzięki tej modlitwie Ananiasz ma odwagę powiedzieć do swojego prześladowcy: *Szawle, bracie!* Modlący się człowiek w swoim sercu odkrywa Boga, staje się łagodniejszy i nabiera mocy do pojednania.

To rozważanie chcę uzupełnić mocnym wezwaniem przekazanym nam dzisiaj przez św. Pawła: „Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany (...). Nakazuję (tobie) w obliczu Boga, (...) ażebyś zachował przykazanie (nieskalane, bez zarzutu), aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa” (1 Tm 6, 12-13a. 14).

Te słowa Apostoła musimy odebrać jako wielki akt mobilizacyjny! Dlatego zapraszam Wszystkich do częstszej modlitwy i do odkrywania jej mocy. Z Bogiem łatwiej jest przeżywać trudności dnia codziennego – radości i smutki. Niestety poważnym problem współczesnego człowieka jest oderwanie jego życia od modlitwy i brak autentycznej wiary w modlitwę i w to, co ona wyraża. Takiego kryzysu wiary doświadczamy również w naszej diecezji i należy do niego bez wątpienia także, a może przede wszystkim, kryzys modlitwy, czyli brak modlitwy w życiu codziennym. Tak, Siostry i Bracie – potrzeba nam odnowienia życia modlitwy! Odkryjmy, proszę, na

nowo, że modlitwa jest w życiu chrześcijanina wyjątkowo ważna, że jednoczy nas we wspólnocie, w której możemy razem uwielbiać Boga, umacniać naszą wiarę i wzajemnie się za siebie modlić.

W tym kontekście proszę – wpiszmy w swoją codzienność modlitwę za diecezję. W czasie trwania synodu wyrażmy troskę i wspierajmy modlitwą ten ważny dla diecezji czas. Jeżeli z głęboką wiarą, odpowiedzialnie, dla dobra kolejnych pokoleń uczniów Jezusa, mamy przez trwający synod uważnie i pokornie, razem wsłuchać się w głos Boga, mówiącego dzisiaj do nas, to jest to możliwe tylko w klimacie wielkiej modlitwy. Pomocą w przeżywaniu tej modlitwy są przygotowane obrazki z wizerunkiem naszej Pani Skrzatuskiej, które możecie zabrać dzisiaj z kościoła. Proszę, sięgajcie często do tej modlitwy, niech ona prowadzi nas do jeszcze większej zażyłości z Bogiem. Zawarta jest w niej prośba za nasze rodziny, parafie, powołanych, za cierpiących i bezrobotnych i tych, którzy zagubili się duchowo.

We wszystkich parafiach naszej diecezji odbywają się w każdy czwartek adoracje Najświętszego Sakramentu, które pozwalają nam spotkać się z Bogiem twarzą w twarz. Zapraszam do trwania razem przed Tym, Który chce słuchać. To bycie przy Bogu prowadzi do unikania grzechu i uczestnictwa w sakramentach. Niech mamy i ojcowie modlą się za dzieci, dzieci za rodziców, mężowie za żony i żony za mężów, niech babcie i dziadkowie modlą się za wnuki, niech osoby samotne modlą się za nas wszystkich! Wszyscy módlmy się za diecezję, którą wspólnie tworzymy!

Kochani Diecezjanie! Zwołałem synod, bo czasy, w których żyjemy, potrzebują ożywienia przez Ducha Bożego. Synod jest naszą nadzieją – musimy wsłuchiwać się w głos Boga mówiącego do swojej części Kościoła, jaką jest nasza diecezja. Synod jest wspólną odpowiedzialnością za naszą wiarę i wiarę przyszłych pokoleń. Jest on także ważnym pytaniem: Kościele Koszalińsko-Kołobrzeski, gdzie jesteś dzisiaj i dokąd zmierzasz?

Już dziś dziękuję za podjęty trud modlitwy za diecezję, za trwający synod i z serca Wam wszystkim błogosławię.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski